

## KURTYKA: OFFSHORE OŻYWI BAŁTYK

---

Morska energetyka wiatrowa (offshore) to istotny krok w kierunku budowy bezemisyjnej energetyki w 2040 r. Poprzez rozwój miejsc pracy do życia zostanie przywrócony Bałtyk – podkreślił minister klimatu Michał Kurtyka. W środę w Szczecinie podpisana zostanie „Deklaracja Bałtycka na rzecz Morskiej Energetyki Wiatrowej”.

"Morska energetyka wiatrowa rozwijana na Morzu Bałtyckim ma szansę odegrać istotną rolę w odbudowie gospodarczej po koronawirusie i w zazielenieniu gospodarek unijnych, w dążeniu do budowy zeroemisyjnego systemu energetycznego" – powiedział PAP minister klimatu Michał Kurtyka.

W środę w Szczecinie zostanie podpisana „Deklaracja Bałtycka na rzecz Morskiej Energetyki Wiatrowej”. Oprócz Polski, która jest inicjatorem deklaracji, mają ją podpisać także Litwa, Łotwa, Estonia, Niemcy, Dania, Szwecja i Finlandia oraz Komisja Europejska.

"Deklaracja łączy region w przekonaniu, że Morze Bałtyckie powinno zostać silnie zagospodarowane. To doskonały moment, żeby niejako ożywić je na nowo. Da nam to możliwość zbudowania więzów z krajami regionu. Wielkie projekty gospodarcze są najlepszym spoiwem łączącym państwa w sposób trwały. Dokument to impuls do wewnętrznej transformacji i budowy zeroemisyjnego systemu energetycznego, ze szczególnym uwzględnieniem offshore. Bałtyk ma bardzo duży potencjał, który w tej materii nie był wykorzystywany" – podkreślił szef resortu klimatu.

Kurtyka dodał, że impulsem do startu inwestycji offshorowych na Bałtyku ma być ustawa o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych. Obecnie pracuje nad nią Komitet Stały Rady Ministrów, a nowe przepisy powinny zostać przyjęte jeszcze w tym roku.

"Ta ustawa ma wyjątkowy charakter, zawiera wszystkie elementy – od kwestii pozwoleń, poprzez przyłączanie do sieci, kończąc na systemie wsparcia. Nowe przepisy to najważniejszy krok warunkujący uruchomienie projektów inwestycyjnych" – powiedział minister.

W najnowszej wersji projektu ustawy w pierwszej fazie działania systemu, dla farm o łącznej mocy zainstalowanej 5,9 GW wsparcie przyznawane będzie w drodze decyzji administracyjnej przez Prezesa URE. Możliwość wejścia do tego systemu kończy się 30 czerwca 2021 r., co wynika z przepisów UE dotyczących pomocy publicznej. W poprzedniej wersji projektu limit mocy wynosił 4,6 GW. Dodatkowo taki mechanizm będzie wymagał jeszcze zgody KE.

W kolejnych latach wsparcie przyznawane będzie już w formule konkurencyjnych aukcji. Ze względu na wielkość inwestycji, odmiennie niż w przypadku innych technologii OZE, maksymalny okres wsparcia dla morskich farm wyniesie 25 lat.

W ustawie ma zostać zapisana specjalna opłata od morskich farm wiatrowych, ponieważ nie podlegają one opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości. Podstawą opłaty będzie moc zainstalowana danej farmy, stawka będzie iloczynem mocy w MW i kwoty 23 tys. zł.

Minister przypomniał, że zgodnie z „Polityką energetyczną Polski do 2040 r.”, za 20 lat na Bałtyku ma być zainstalowanych od 8 do 11 GW mocy w morskiej energetyce wiatrowej. Za 10 lat ma być to 5,9 GW.

"Z naszej perspektywy, morska energetyka wiatrowa to szansa na innowacyjne technologie, na znalezienie specjalizacji, niszy dla polskich przedsiębiorstw. Offshore może być bardzo istotnym impulsem gospodarczym dla północnej Polski. Pojawią się też nowe miejsca pracy. Na początku w czasie budowy farm wiatrowych (w ramach tzw. łańcucha dostaw), następnie w zakresie ich serwisu. Morska energetyka wiatrowa to również pole do popisu dla „tradycyjnego” przemysłu – stoczni, produkcji stali czy kabli. Wszystkie te sektory będą beneficjentami tego przedsięwzięcia. Przykładowo pod offshore będzie musiała zmienić się infrastruktura portowa, jednostki pływające" – dodał Kurtyka.